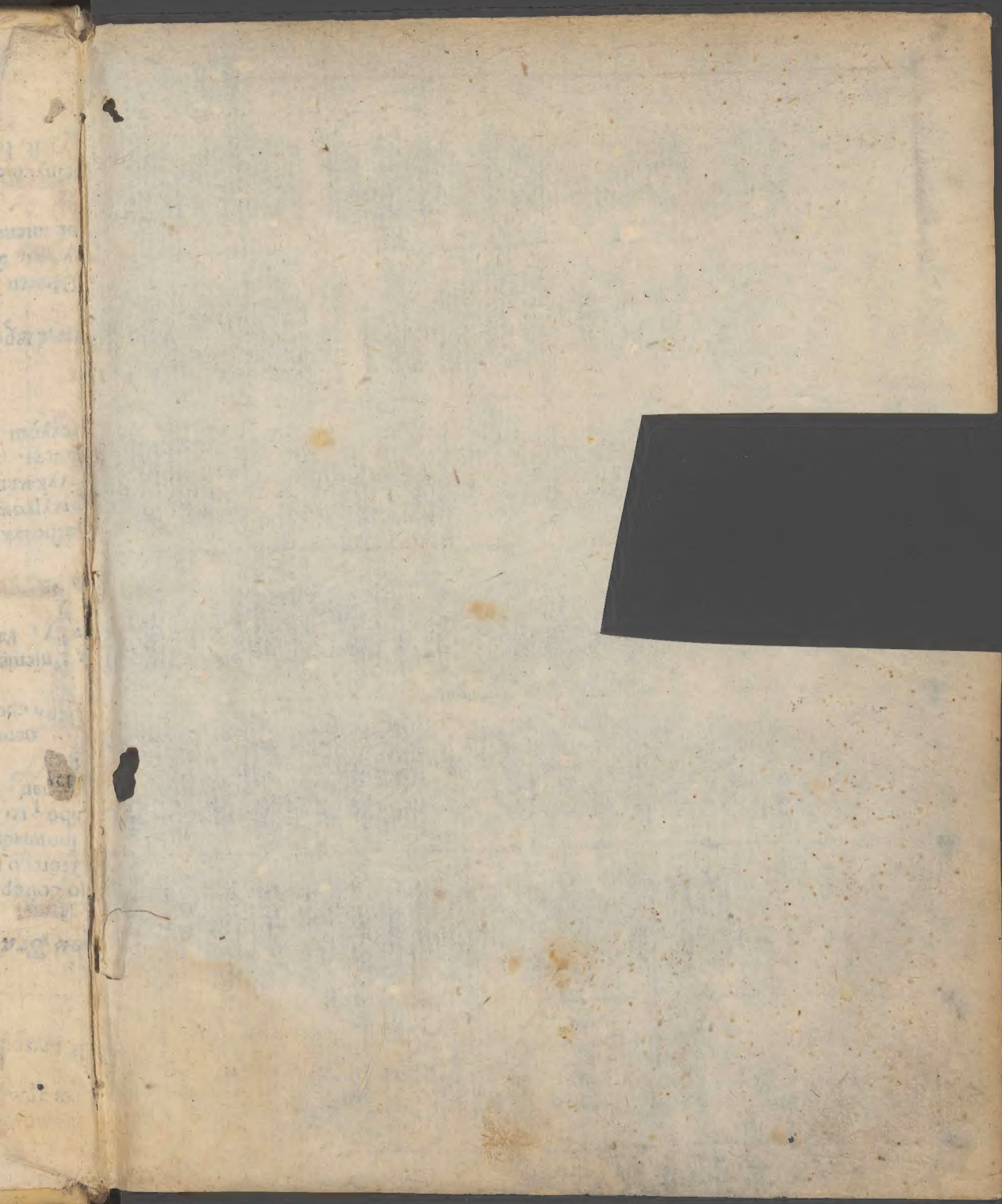


Pastoratus Jonction









# EXPEDITIA ZBOROWSKA;

Szczęśliwie dokończonā.

Przy obecności Rycerstwa Obozow, Zbo-  
rowskiego y Zbáraskiego,

We Lwowie / w Niedziele piętnastą po Świątkach/  
NA KAZANIV  
Zálecona.

PRZEZ  
X. WROCIECHA CIECISZEWSKIEGO,  
*Societatis IESV, S. Theologicy Doktorā,*  
*I. K. M. Káznodzieie y Theologā.*

z pozwoleniem Starzych.

1649

W WARSZAWIE,

W Drukárni PIOTRA ELERTA I. K. M. Typographā.

Roku pánstwiego 1649.



88805

5





ILLVSTRISSIMO PRINCIPI  
ET REVERENDISSIMO DOMINO

D. MATTHIÆ LVBIENSKI  
ARCHIEPISCOPO GNESNENSI,  
LEGATO NATO, REGNI POLONIÆ  
PRIMATI, PRIMOQVE  
PRINCIPI,

Domino & Patrono colendissimo.



*Xpedita Zborowska szczęśliwie dokoń-  
czona, we Lwowie ode mnie zaleco-  
na, do Druku idac; śmieley iść nie  
mogła, iako sub nominis Tui pa-  
trocinio; Jásnie Oświecone Xiaże, Naywielebnieyszy  
Bogá naywyższego Káptanie y Biskupie: Bo utrapiona  
Oyczyzna násza, o ktorey tu powiádam, że sie ab Ex-  
tremis wrocíła, nikomu szczęśliwiey occurrere nie*



mogła, iako Tobie suo Primati. Twoim poważnym  
u Boga modlitwom, Twemu Pasterskiemu błogostwien-  
stwu przypisać, że do tad żyje. Szczęśliwe prace  
Twoje, gdyż nam takiego Krolew nominował, y koro-  
nował, który równo, to jest, iak szczęśliwie od Narodu  
naszego Koronę otrzymał, tak szczęśliwie teyże Korony  
aby nie upadła dotrzymał.

W. X. M.

Najniższy Sluga y Bogomodłca

WOJCIECH CIECHZEWSKI



Et timor accepit omnes, & laudauerunt Deum, dicentes, quia Deus visitauit plebem suam. *Luc. 7.*

*T strách zdiat wszytkich, y chwalili Bogá mowiac, iż Bog náwiedzil lud swoj.*

**D**łosne záište spectaculum; podešley w lata mátki iedyńy syn / Demu wszytkego esłatnia nádzieia / mácierzynskey stáročci perona podpora / do grobu sia zápsdzil: nieużyci wespiłono / wie / twardzi łopacze spieśa do dolu / ledwo nád:žáia smutni przyiaciele. *Quam cum uidisset Dominus, misertus tetigit loculum, & qui portabant steterunt, & resedit qui erat mortuus, & reddidit eum matri suae.* Widzac Pan žáłosno mátkę / zmiłował sie / y dotknął: mar / stáneli ktorzy máry nieśli / ożył młodziencie / od progow grobowych powrocony / mátkę oddány. *Et accepit omnes timor, & laudauerunt Deum dicentes, quia Deus visitauit plebem suam.* Cych co ná to pátrzyli zdiat strách / y chwalili Bogá mowiac / że Bog náwiedzil lud swoj. *Dziata sie tá historia przed pultora tysiecy lat / w Królestwie Jerosolimskim / przy mieście Naim nazwanym.*



Ces podobnego dzis trzy niedziele temu Bog w sech  
mogacy czynil: Wczynna nasza; patrzac na zal Eu  
ropy w hytley. A czy chwalili Boga za tak cudowne  
dobrodziejstwo? Quos accepit timor, laudauerunt  
Deum dicentes: Te Deum laudamus. Kto sie Boga  
baly boij / chwalil Boga y chwali / mowiac szczerze a  
pokornie / Te Deum laudamus, niech Bog pochwalon  
bedzie / ktory zmiłowal sie nad nami.

**N** Je rozumieniem ia tego / aby w tak dobrym y blache  
tym narodzie / mial sie aby ieden czlowiek náydomać /  
ktoryby doświadczenia Wopny terażnieyszy sławnym po  
tolem y cudownym żywiciestwem byc nie vznawał / y za  
nie Bogu szczerze nie dziękował. Abym iednak do tes  
go powsechnego wesela wászego / czymkolwiek sie przy  
łożył / położy na tym łotku Kazaniu moim. Ze nie  
mniey cudowne dobrodziejstwo sibiát Chrześcijański  
przez to zawarcie pokoju otrzymał / niż wodomá Naimi  
ską / gdy syna od grobu powroconego żywego ogladał.  
Bedzie to na cześć y na chwale twoie / y miłosierney  
Młaki twoiey / Boże / dobrodzieiu nasz / PANIE LEZY.

**W** Ludziach pomieszanie y amulátia humorow / gdy  
humory w brzegach swych nie stoia / ale ieden nád dru  
gim gore vporne trzyma / śmierć pewna; bo ieżeli me  
lancholicus humor nád drugie przeniesie / a predko nie  
spuści / to albo powrozem / albo suchotami zámorzy; ie  
śli phlegmá przeważy / puchliná zádusi; iesli cholera  
albo



Albo krewo pęserowyszy: ognista gorąca spali.

Ze każda Rzeczpospolita z ludzi jest zwołana/ ludzkim  
też gościncem do zachodu swego y zguby sie bierze.  
Namnoży sie naprzód między przednieyszymi różnych hu-  
moro w ludzi/ między ktorými gdy zaydzie amulatiā y  
mieśninā/ znaczna zgroza w Rzeczposp: alteratiā nā-  
stępuje. Owi ktorých każda Rzeczposp: à curandis Pa-  
triae vulneribus zwykła miewać/ zieżdżają sie/ seymuia/  
lekuiā/ humory pomieszane iedną; pulson mącą;  
przychodzi do dłażey diety/ gdy aby humor peccans zni-  
żył/ y Bog/ y Pan chleba nie daie; przychodzi czasem y  
do krawie wpuśczenia: iezy dobro pospolite/ leży Rzecz-  
pospolita/ głowa boleie/ iezyż wiele od rzeczy gada/ w  
refu y w nogach władzy me sstaje. To sie w pospolis-  
tości o rosyjskich Pankterach y Krolestwach mowi;  
Podziw blżey ku miłey Weczyźnie nāszej.

Był ów iak ten kiedyś młodzińcem/ y trwał w tym  
stanie cās namaly/ lat dwā tysiąca mniej albo wiacey/  
ożenił sie potym/ ożenił sie y poigł X re/ owe to mąstłars-  
o albo rāzey poczmāre swarłima/ ktora Niezgoda nāzy-  
wamy. Co jż pomieszkanie między tym stadłem było/  
nie owśeki wiem/ to wiem że potamśłmā dosyc/ tylko  
że wśytko corli. Filia Babylon, naystārża corlā; Filia  
Sion druga poniey byłą; w tey sie bārticy oćiec kochał/  
ho brta nadznieyśa y nadobnieyśa; ale iakto wrody/  
tak y kochania tego nie dlugo było; Filia Sion, corlā  
Syon dla rozpusty swey/ wśytkę piśkność wtrāciłā.

Et

Et egressus est à Filia Sion omnis decor eius. Odbiegła  
tey Łochaney cory wstęła piśność icy y mární zgi-  
nела / názeła Jeremiaß Prorok Thren. 1.; Już coki  
iako to Egypt/ Syriá/ Gracia/ Arábia/ Armenia lába  
iako pohl; zestrály iehże młódźe/ Italia, Gallia, Hispa-  
nia, Germania, y náša też Polonia. Nie wymysł to  
mox; Dado śmicy lubo troche ingemi słowy iásnie to  
przypomina gdy mówi Gen. 11. Inuenerunt campum  
in terra Sennaar; eius autem terra labij vnus. Przyšli  
wstęscy ludźie/ śmicy wstęł iako ieden cłowiel/ w  
kray Sennarst.; pacye zrodnie wiele budowác/ aż  
niz tego niz on ego/ kápo L. Ante pyta: owo po Gre-  
cku odpowíada; a: śmicy/ aż z nim niezgodá. Atq;  
ita diuinit eos Deus ex illo loco in vniuersas terras. Awo  
rozmnóżył sie śmicy ná wśle śiem/ kray/ y Prowinciy.  
Przy tym mówiá mói, Śmicy iest ościec/ coki iego sa  
Państwy y Prowincye; między kterymi y Polska náša.

Nie dawno ktos przypatruac sie Polonicy nášej/  
okularow záżył/ y co nimá do dśłcowo za niey wypá-  
rzywšy/ wiušemoy sal. Tak ciśławy inquisiciei o  
dolegliwościach Rzeczypospolitey nášej czynić/ pogo-  
ton in licentier potrefiały w episkopu icy z krmác/ nie  
móia rzeż/ ani vocatia. Czytáiac iednak Kronikarze  
náše/ y tak domowé iako y postronne Historyki/ y iuż  
też w tey Oczyszcz. zšej blisko pácindziesiat lat stras-  
móży/ wznawiam/ że między innemi swiatá cokiámi  
Polonia náša słabšej complexey/ bo w drogicy aurex



Libertatis kolebce kolyšana / w piekarskach swobod oyi  
czystych wychowana wzrosła / za tym ludź co iey zaśló-  
dzi / y często choruie / á pod czas niebezpiecznie.

Jeśli temperamentum Polonicy nášey vważymy /  
przyznamy że nie choleryczna ; bo y nie łatwo sie rozgnie-  
wa / y w gniewie nie długa trzyma : Krzywdy siostróm  
Pánstwóm w sąsiedztwie badacym nie czyni / vczynio-  
ne od nich / snadnie condonuje.

Nie iest też sanguinea, to iest / wesołey complexiey :  
zdać sie być iouialis, bo hucy / ścace / stroi sie / y rádá  
bántietnie ; áleć to Polonia nášá nie z przyrodzoney iás-  
kiey słonności czyni. Luxus in victu & vestitu nie iest  
Polšce z natury / ále z Beškiego dopušczenia / na poła-  
tanie inšych iey występko ; rzeká iásniey. W naro-  
dzie nášym to vitium nie iest naturale, ále poenale ; bo  
dla niego nostra gens semper egens, & malè audiens ;  
zároveň w ubóstwie / y nie dobrej v postronnych opiniey :  
Egens, bo wiecey zieniżeli vžnie / wiecey expendit, niżeli  
percipit. Malè v postronnych audiens ; hoc o Narodzie  
nášym dla tego zbytniego splendoru proclamatum. Po-  
lonis quantum intus deficit, foris ostendunt. Polašom  
(práwi) cegós wewnatrz nièdešćie / dla teš po wierz-  
chu nádšćárjáia. A przecie narod táł roštropny / y táł  
práede milniacy / w tym dla iáliegoš šćaránia Beškie-  
go pošćzedz sie nie može.

Ani phlegmátyczlá Polonia nášá ; w suchych po-  
lách

lách miešťa/ od wrod lubo bogátemi portámi zášľod zoj  
nych záu se stroniť i/ y stroni.

Melancholia w Polosiey nąssey prądominatur, y  
gore trzymą / y wbyłką krotakol wi. 8 w niey znayduie  
sie blada / z tego mårnego humeru pochodzi. Ze Na-  
rodowi nąsęmu melńcholigney humor wrodzony / nie  
ztađ dochodzi / że gorącym y wesołym trunkiem smutek  
wnetrżny rad rozlija / ani ztađ że w sprawách y zamys-  
łach swoich Narod jest ociażony / y nieporzywcy : ale  
nabierzey ztađ / że tak w głowie melńcholigney / tak  
w Narodzie nąsęym pełno myśli / y suspiciy. Doże moy/  
czegoż sie nie nąsluchamy. Bez fundamentu / bez ocie-  
gry / suspiciy nąwårzywby / á niedowårzywby / onych  
historiy ! onych plotek ! Nie wysiedzi sie Pan / niewysie-  
dzi Senator / Słachćie by należyey nie wysiedzi : nie  
wysiedzi sie Biskup / nie Kąplan / nie Zakonnik w swoich  
murách zataiony : nie wysiedzi sie podusaly towårzyb /  
brat rodzony nie wysiedzi ; żywych y umartych suspi-  
ciami rużamy ; ząkrapić sie / á z niesłusnych domysłow  
gadac / zabawac codzienna ; zą tym poswaraki / zwady / y  
gniewy neutulone. Dąycie ktorych chcecie litigán-  
tow / y ząwiedziorch w nieprzwiążni glebońie ; niech  
iák im cnota miła Bęzerze w powiedza / o co miedzy ni-  
mi idzie : gąrdło swoje może każdy lożyć / iesli tam nie  
sąme plotki / y Bęzerze suspicie wbyłkterzy zwady bląhy fun-  
dament trzymają. O plotki ! o suspicie ! Sęzerze po-  
wiem co rozumie / y czego sie obawiam. Dawno á  
prawy



prawdźiwie Medrzec powiedział *Sap: 11.* Per quæ pec-  
cat quis, per hæc & torquetur. Polska Wycyzna naszą  
miał / iakom namienil / z melancholichney Complexiey  
swoiey sklonna do suspiciy / y onemi naywiecey przeciw  
Bogu y bliżnim wykracza; boie sie tedy aby nie suspi-  
cyami zginać iey przyšlo. A co strasna y zguby nie  
owseki daleka Podchoćnińska Woyne wyległo? suspi-  
cie. Na Cecorze zaśluzony Hetman / aby nie słusne sus-  
spicie / ktorych sie wiec nasluchywal / przy nim nie przy-  
schneły, we krwi własney sie utopil. Co teraz niekto-  
rych pod Zbarąż? co niekto-rych pod Zborow zawi-  
dło? rzeczenie że miłość Wycyzny / y całosci iey; tak  
jest: aleć pod ten czas nie było to motuum adequatū;  
gdyż wierność y miłość ku Wycyznie mogła inna dro-  
ga te odważne serca promadzić. Kręce kto. Żle ra-  
dy pod Zborow niekto-rych zaciągneły. Odpowiadam;  
to mniemanie mija sie na trzy mile z rzeczą. Suspicie /  
suspicie / owych pod Zbarąż / tych pod Zborow na wi-  
dome y widome niebezpieczństwo wystłneły. Niekto-  
rzy woleli tak długo w rylawicyym ogniu pod Zbarąż  
żem gorzeć / a niżeli choć licie absentuiac sie na suspicie /  
ach zostawać / że in turbido na trzmetach co vlewić za-  
myślają. Owi zaś co pod Zborow także liberè pošli /  
woleli choć z naywęższego Bezścia spadać / a niżeli bo-  
gato siedzieć pod suspiciami / coniuencyey z nieprzyja-  
cielem / albo lekkiego odżalowania Obłożencom Zbar-  
skich. O suspicie / hahbo a zgubo Państwo y Pro-

winciy łacienscy. A coż Monarchia Rzymsta zgubi-  
ła? nie ni przypacieł/ nie zdradzi/ nie prodicie; suspicie/  
ktore nie uważając cwey prax dy/ Rempub. Romanam  
plūs laetere togæ quàm lorice, Iulium Cæsarem cłonies-  
łā woiennego y zasluzonego reuolowac z G. liicy nā-  
pārty sie. Właz (prawi) słow iż w Iuliusz Cezarz zme-  
cni sie ni tāmtey praefekturze/ będz e silny Senatowi y  
Rzymowi: lubo o niym zlym nie myślał cny on żoł-  
nierz y woiennik/ żalem nieprzod a potym y desperacya  
zaspiony/ wdał sie droga/ ktora samcz niestuzne sus-  
picie polazowaly/ y uczynil tres Rzeczypospolitey oney/  
ktora żadnych nigdy grācie cierpiec niechciała.

Polsta Wycyzna nāszā z natury swey suspicionibus  
laborat, co wielkim dowodem iest/ ze w niey melanco-  
licus humor pānuie/ y cokolwiek alteracy / abo choro-  
beł zāwija sie w niey/ z tegoż szkodliwego humoru po-  
chodzi.

Naprzod w żoladku nausea, y zwiāanie sie czeste/ zā-  
tym nic nie sīadnie / ale disgustow pełno/ choc do smā-  
ku daia. Szad przy posiedzeniach / bā y przy radach  
czāsem/ nie tāmowry iako strāśne eruktacye slychac/  
grozā y wspomniec; gdyby Hypokrates abo Gālenus  
to widziat/ zdesperowalby o Poloniei nāsey/ bā y zā-  
spiewalby: Nie dlugo was tu Pānowie Polacy; a sly-  
bie/ bo iak Rzeczypospolita ktora ma żyć dlugo? gdy  
cłonki i zwołazczā przednieysze gustum nie mājac/ alimen-  
tum w dobra tress nieprzyimują.

Nie



Nie tu zlemu koniec / wkradła sie wnetrzna gora;  
gł / Pełna niebezpieczna; prawie occulta febris, lubo  
głośno wola; a koby ja poznał? pragnienia nie maś/  
miasto napoiu chleba sie napiera / a gdy nie dadza; y  
gdzie nie nie proście / na vmor brezdzi.

Poznali te wraży y szkodliwe choroby Poloniei naś  
śy biegli lekarze / zbiegli sie radzac o zdrowiu iey dis  
currowali / radzili / nie nieuradzili / Bo Sasiy owych  
swoich Eześniedzielnych nie concludowali. Bog sam  
wczesze dopuścił / że sie przysadzily dwie cucurbity / ie  
dna pod Choćimem / druga pod Ryga; Boże moy / coż  
frwie nie wyrciągnely; trecha po tej auulsiey wciśzyła sie  
Polonia naś. Ale coż / gdy sie namniey niespodziewa  
my / Poloniei naśey poczęło być dużno. Apostema  
wielkie wrzod straszny na samym gardle vsiadł: dlu  
go sie na to zle zbierało / a dopiero rok temu minął iako  
sie polazalo. Conuocati na predce ci ktorzyby o zdro  
wiu Poloniei radzili; że zle dofuzalo / Bez dlugich na  
mow per incisionem zle carcinoma znosić uradzono.  
Ziachali sie pod Pilawcami rady oncy executores, ale  
obaczynszy / że nie po temu brzytno / aby mogli wrzod  
przećinać / mało albo nic nie sprawiwszy rozruchali sie.  
Tym czasem Polonia prawie obumarta leży. Druga  
rada zaśl / że wrzod trzeba masć / wuić : ale wrzod  
ani obietnicami smierować / ani amnistiami wuić sie  
niedopuscił / y przystepu do siebie nie dal. Ostatnie con  
siliu było / gdzie niektorzy radzili Poloniei motum pu

blicum, aby sie wſzytká Rzeczpoſpolita ruſzáła/ y per eam  
agitationem wrzodu tego pozbywáta, drudzy poru-  
ſzáć ſie ták oſt ſbioney nie życzyli/ ále inſe media poda-  
wáli. Bog ſam cudownie zdárzył/ że wſzytkich oraz  
ſpoſobem odważny Pan záżył; bo iáko wiele ich rádzi-  
ło/ cáła Rzeczpoſpolita ruſzył/ á nieopuszczáſy incifſey  
zuáczney wrzodu/ fomentis oſtátek ſalubri conſilio ob-  
winiono. wrzód vſtepowáć počał. Et reſedis Polo-  
nia, quæ erat mortua, & reddidit eam Mundo patri ſuo.  
Powſtála Polſká/ ktora iuż było oplátkano/ y oddał iá  
Świátu oycu iey żáłoſnemu. Et accepit omnes timor, &  
laudauerunt Deum, dicentes: Te Deum laudamus. A  
wſzyſcy ktorych Boiażń Boża rzadziła chwálili Boga /  
ſpiewáiąc ſzerze y wesoło/ Te Deum laudamus.

Rzeczcie mi co niegdy rzekli ſłucháſze iego Żbáwi-  
cielowi. Ediffere nobis parabolam hanc. Powiedz  
nam co ſłuſznego bez Allegoriy. Dżynie chetnie/ y nie  
zádlugo ſkończe.

**E** Wángelia dżiſieyſza przypomina cud Żbáwicielow/  
ktory uczynił/ gdy ſyná vmártego wſkrzeſiwoſy /  
matce właſney zdrowego oddał. Mówie tedy/ że nie-  
mniey cudownie Bog z Wczyzna náſza Króleſtwem  
Polſkim y W. Xięſt. Litewſkim poſtopił: bo co Króle-  
ſtwo práwie od śmierci temi czáſy powrócił/ y ſwiátu  
ktory ie iuż był oplátkał/ zdrowe oddał. Et accepit o-  
mnes timor, & laudauerunt Deum dicentes, quia Deus  
viſitauit plebem ſuam. A potrzebá/ aby każdy kto ma

bo,



Boiażni Boża przed oczyma / chwalił Boga / miewał /  
Bog dobrotliwy pokaraw sły / wspominał na lud swój  
y wybawił go od zguby jego.

Nie tyłko na Bezegulne ludzkie / ale y na Pánstwá /  
á Krolestwo ciał / przypadáia ciężkie rázy y párorizmy.

Blisko trzydziestu lat temu / iáko ná Cecorstkich po-  
lách Wojska náše zmiesione / Sztman ieden zabity / dru-  
gi żywém wzięty; Krolestwo Polskie ták sie było za-  
chwiało / że sam Cesarz Turecki w wielkim orędku ná  
po grzeb był przewiechał. Że Bog dobrotliwy przy zdro-  
wie y ciałosci Krolestwa Polskiego ná ten czas zachował /  
táki sie w tym Bożym dobrodzieystwie Polacy zachówa-  
li / że ná pi matkę wiec 12 / nemine contradicente , ow-  
dzieli / to jest Dziesiąty Octobrá / zá pozwoleniem Sto-  
lice świętey kanonizowali / y świętym nazwali. Wiel-  
ka rzecz jest tu Bogu wdzięczność ; że Polacy ná ten  
czas zá málo ták pokornie podziękowáli / w wielkym  
y ciężkim rázie teraz go dobrodzieiem cudownym w-  
ználi. Wiádomo każdemu w widome rzeczy powiem.

Choćimska trąsactia samá w sobie wrażona / wiel-  
ka y wielkim dobrodzieystwem Bożym nazwana stu-  
pnie ; wzięta respectivé do trąsactiey terażniejszey  
Zborowskzey / y do niey przyrownána / bázko sie stur-  
czyła. Wielka Turecka potęgá pod Choćimiem zatrzy-  
mána ; wielka pod Zborowem y Zbąrzem / á nie ná ie-  
den miesiąc iáko pod Choćimiem zgromádzona : bo ie-  
śli nie przed Polakámi / tedy przed gruda y zima vmy-  
tác

rac nie myśląc. W liczbie nieprzyjaciół tam też / y też  
różnięcej Expeditiej Błoda y morcie / bo dwoiło  
wielka; o miejscu / wiadoma / że Europa Wojska bi  
tniejszego y cięższego nie wymysli / nad Babie Tatarska /  
przy ognistej y przemysłnej piechocie Kozackiej.

Podziwiał do innych okoliczności tak owej iako y  
tej Woyny. Circumstantie które Choćimską Woynę  
aggrawowały / były te. Pierwsza / że Wojsko y Hetma  
ny nasze przed tym było zniszczone. Druga / że Szwedzi  
nie Wojska / Księstwo Litewskie aby succursu dać nie  
mogło / pod Ryga bawili; wiecey coby Expeditia Cho  
ćimską straszną czyniło nie było.

A o Expeditiej Zboroniskiej aża nie też / y daleko  
wiecey rzeczem. Naprzód Księstwo Litewskiego tak  
ż siewola pociśnionego succursu niepodobny został /  
a co wielka / posłali Káluskie które Choćimskim Woi  
skom rtuchy dawały / domowa bieda zabawione / y  
na myśl nie przypadły. Wojsko pod Korsuniem /  
Hetmani także zniszczeni. A nad to. Odpadło na  
przód Wojsko Zaporoskie / które pod Choćimem ro  
wno z nami nieprzyjaciółom się zastawiało. Odpadły  
gromadne Pogoty Paniat Ukraińnych / za którymi Wy  
czynna nasza bezpieczna zdrowia wchylała. Odpadło  
Śluchty do Woyny zwyczajnięcej kłóć wielkich Wo  
iewodztw. Krainy / z których żołnierzowi chleba by  
tel / y poborow część wielka / zniszczone. Miasta bogá  
tste okupem ogolocene / ogniem wwezione. Wojska /  
na



na ktore kosty y sily niemal ostatnie Wyryzná wazyla/  
pod Pilawcami rozproszone/ obczeka korzyscia y ar-  
mata nieprzyjaciela ubogaćily y uzbroily. Poddani/  
Chlopstwo w sztyko/ ktorego licha nieporównanie niż  
Slachty wieksza/ iedni iawnie zdrajcy/ drudzy slusnie  
podeyrzani. Slachty samey tak wiele cnoty wrodzo-  
ney odbiegły do nieprzyjaciela sie przywiazalo. We-  
grzyn y Moskwićin z sasíad y przyjaciel do praktyk w  
strone szczyli. Lud w sztyk zdradliwemi pokojem o-  
bietnicami ubezpieczony. Nieprzyjaciel nie po Choćim-  
sku/ extra fines, za granicami dokuczal/ ale tam gdzie  
Wyryste nasze sily y wnetrznosci/ sedem belli zalozył.  
Wojsko/ ktore iakto antemurale y sciane mielismy/ pod  
zbaram nie tak oblezone/ iakto niemal pogrzebione.  
Choćimskiew Expediciei trzymal grzbiet Pan madyr/  
przy calych fortunach y silach bedacy. W utrapiona-  
ch silo nasz/ Krol y Pan nasz ledwo sie w Koronie prze-  
spawaly/ Stolicy Krolewskiej nie zagrywaly/ w tyle  
zniszczone Provincie/ y zamieszcane Panstwo zostawia-  
waly/ nasze przy samey cnocie y odwadze stanal/ a  
widzac ze spieszno fata Krolestwo iego do grobu po-  
mykalo/ rzucil sie sercem tylko nieustraszonym uzbroio-  
nym y cos niewiele zaciagnionych y ochotniejszy przy-  
nim. Et appropinquauimus usq; ad portas mortis. Nasz  
stapil nieprzyjaciel mnogi/ zewszad ogarnal/ Bog wy-  
soko/ przyjaciel y succurs ciagnacych Woiewodztwo nie-  
perwony y daleko; a co ciezsza/ naprzod szablom naszym ocho-

C

cie/

cie/ po tym koniemi na obrozu schodzie pocielo; gdy wi-  
dując nie tylko Królewską y Humanitarną ale i Boleśną  
w Panu odwagę rozedzie się narażu/ y Senatorem  
przybołu bledących zupełny animus przywołano/ a ge-  
sty trup zobu słodopadnie/ ani przysien komu pomy-  
słona gebrina przypadła. Jan Łaski tylko spyta-  
ny/ czinuby w Państwie Królestwa Polskiego z woyski  
swey przybedł? z przyrzecia się odzywa/ y ofiaruje;  
a Rebellizant hárde Beroko się iustifluie/ y o miłosier-  
dzie prosi. Kto listy one wyrzał/ Belska a nie ludzka  
práwe oznał. Krotko zámknę. Pochoy y Pacla sta-  
iely/ wzajemna radość y podárki nastap. le/ legł v nog  
Pánstkich nieprzyiaciel/ odpuszczenie otrzymał; Woyska  
náše oswobodzone/ Pospolite ruszenie vvolnione. Et  
ecce viuimus, ktorých bylo vmorzono.

Słusznie y chwalebnie po Páktách Choćimskich /  
Accepit omnes timor, & laudauerunt Deum; Słuszniey  
tu/ iesli nie Boga się báć / tedy ludzi y prawdy się wsty-  
dzie/ a ná Koláná vpádşy mówić przed Bogiem Thren: 1.  
Misericordiae Domini, quia non sumus consumpti. Nie  
iedno miłosierdzie/ ale mnostwo litości y miłosierdzia  
Boskiego/ żeś my nie zgineli; a powstawşy/ y proch z  
Kolán otrzasnawşy/ do zgody swietey/ iáko brácia y  
dzieci mátki iedney cudownie odżywione/ co Bogu y  
prawdzie/ to Bogu y prawdzie oddaymy / y dzień ten  
wieczności podaymy. Skrupulow niepotrzebnych w  
tym nabożenstwie zaniechaycie/ Boga y prawdy nie-  
gniewaycie. Ale.



Alle Choćimſka trāſſāctia/ fama publica teſtante;  
chwałebniey ſtāneta? Pomālu y po cichu to mowcie;  
ci co o Choćimſkiey trāſſāctiey pierwſza wiadomoſć  
przynieſli lubo od Synā do Wycā we Lwowie nā ten  
czās będącego przybyli/ żywi? ſze/ pomniſz iāk wdzie  
cznie/ y z iākā ācclāmātia pr? ci byli.

Alle pod Choćimiem była rzecz z nieprzyjacielem/ ā  
tu z chłopy własnemi? tym zwycięſtwo ſławnieyſze/ bo  
lācniey poſtronna muche odpędzić/ niſz domoweg mōlā  
pozbyć. Krol Jerozolimſki Saul Amāleczy y Krole  
ich zmalczy/ Piſmo ſwiete krotka hiſtorya to opowie  
działy/ miley. Succesſor Saulow Krol Dawid/  
iednego tylko Goliatā obālil/ Piſmo ſwiete nie tylko to  
ſeroce opisuie/ āle y pieśni przydāie 1. Reg. 18. Percuſit  
Saul mille, & David decem millia. A to co? Saul Krol  
le y Kroleſtwā obāla. Dawid tylko Goliatā iednego/  
hominem ſparium, głowiekā niepoczciwego/ ā przeciw  
Dawidowe zwycięſtwo wyſze/ Percuſit Saul mille, &  
David decem millia? iāk ieſt; zā tym Choćimſkie zwy  
cięſtwo z terāſznieyſzym ſtoſuiąc/ nie obawiaycie ſie ſpie  
wāć. Percuſit Sigismundus mille, & Ioannes Caſimirus  
decem millia.

Alle Paćta terāſznieyſze wymie czynia ſławie Narodu nā  
ſeg? Ktoby to Choćimſkich Paćt wiadomy mowil/ gdy  
by nie z teg mieyſcā rzecz byłā/ odpowiedziałbym mu/ ſe  
mowi to iāko iniquus libertatis Polonæ aſtimator, po  
proſtu/ iāko nie Ślāchćie. Ani o Arāgāch/ āni o Agen  
tāch

tách v Perty Othománskiej tu sie niešlo. Tstárom  
nie nie pozwolono / tylko co sie Przyobcowie nasze da-  
wać podieli / titulo stipendij y zoldu potwierdzono. Kes-  
bellizántow wšytkich Pánow torem idac grzech con-  
donowano / á cołokwiek nád to postapiono / siánem po-  
trzašniono / ktore siáno ná Seymie wymłócim by / á do  
miáry zámolat by / by y nayzazdrošcim si Narodowi  
nášemu sie zbiegli / y zlátná iednego nie znayda / ktorymi  
by sławie nášey y wšpániałošci tráfáctiey tey oło zá-  
prošyé mogli.

Qui timetis Deum, laudate eum, vniuersum semen  
Iacob glorificate eum, quoniam magnificè egit. Bo z  
námi Bog postapil nie ládá iáko / ále iáko Pan miłóšci-  
wy. Nie ieden magnificus gdy co dziecie własne syn  
własny wykrocy / kárac wystepet iego / áby lepiey ka-  
ránie vzul / nie sam go kárze / áni powážnemu komu o-  
wego káránia poleca / ále zámola iákiego Stáštá ábo  
Máštá poddánego swego / áby przy nim syná iego prze-  
chwoštal; nie to iednáť v šwiátá ná zštimátiey owe-  
mu synowi pokaránemu nie škodzi; bo štášet lubo bil /  
po štáremu chłopem y štáškiem. A Syn Pánški / lubo  
go bito y wybito / po štáremu Pánem y synem Pánštm.

Po Páktách Choćimškich došć meláneholiznych  
niegdy z tego mieysca Káznodžierá Krolewšti Valenti-  
nus Fabritius przy obecnošci Pánškiej peroruiac / y lu-  
wóžtecznošci przećiw Bogu pobudzáiac Siuščázow  
swóich / Mlásto Lwowškie názwat vallem gratulationú.

Bláť



Bláhy tám tego Oratorá Successor, lubo wymowa po-  
dleyby/ Bezroščia w mowie iemu/ y káždemu rowny /  
nie informowány powieściami ludzkimi / ále świadek  
oczynystry in eadem gratulationum valle stois / y mowa  
mois kónce.

Bogu Najwyższemu Dycu/ Synowi/ y Duchowi  
Świetemu/ Córce y Pánu miłosiernemu / Mátce  
Bożej Máryey / Królowey Niebieskiej / dobrodzieyce  
Narodu nášeg wieczney/ Świetym Pátronom y Anio-  
łom Pánstwá tego Strojóm/ chwala wieczna/ wdzie-  
czność/ y podziękowanie.

Tobie Naiáśnieysz Monárcho IANIE KAZI-  
MIERZ V, Królu Polski/ Wielkie Książę Litewskie/  
Panie náš Miłosciwy/ Twoiey tey pierwszey Expedi-  
tiey winšwac / moglbym słusnie záżyć Ciceronowych  
owych słów/ ktorými Juliusowi Cezarzowi zwycięstwo  
winšował. *Ora pro Marcello* Huius gloriæ, quam ade-  
ptus es, socium habes neminem; totum hoc quod quan-  
tumcunque est, quod certè maximum est, totum est tuum.  
Nihil sibi ex ista laude Centurio, nihil Præfectus, nihil Co-  
hors, nihil turba decerpit; domuisti gentes immanitate  
barbaras, multitudinem innumerabiles, locis infinitas. Aleć  
wole niższym tonem/ to iest/ modestiey twoiey Pánstwiey  
bliższym dziękować/ y winšować. V Bogá odpłata  
wieczna/ v światá sławá nieśmiertelna/ v Poddánych  
Twoich miłość y wdzięczność nieustawiająca niech To-  
bie będzie. Niebospania Twoie/ obmyślania dzienne y

nocne/ prace Twoie y odwagi krowawe/ ktoremis Pán-  
stwo Tobie od Boga powierzone/ iuz práwie vmorzo-  
ne Bziesliwie ożywit/ tak serca naše zmiestczyly/ že co  
chcesz nich ná chvale Boska/ ná vsluge Twoie/ ná do-  
bro pospolite/ iáko z wosku vlepic mozeš.

Jásnie Wielmožni Senatorowie przy Boku Páns-  
kimbedacy/ odważna ássistetia wáśá/ y ánimus przy  
trwogách nieodmienny/ pokazat/ že przy Orle wáśym  
prawdziwe Orleá ná goracy promien oká nie mruży-  
cie/ y w slonce prosto pátrzyćcie.

Jásnie Oświeceni/ Jásnie Wielmožni/ Wielmožni  
Obozu Zbáráského Regimentarze y Pułkownicy/ nie  
tak w Obozie wáśym oblezeni/ iáko ráczey pogrzebieni/  
gloria vestra non post fata venit, w vsy żywe sluchacie/  
iákie elogia y pochwały od Potomków wáśych ná twár-  
dych mármurách mieć mácie.

Wszystko obudwu Obozow cne Arcerstwo/ Krol-  
lestwa Polskiego y W. X. Litewskiego Kwidacie/ slawy  
wáśey ná swiecie/ zaslug ná Pánskiej pámieci/ żadna  
burza nie wwedzi.

Oczyzno vtrapiona/ otrzy lzy z oczu/ buynolotne-  
mu Orłowi twemu pior nádskubiono/ skrzydel nie ru-  
fono/ láta rowno z oblóki/ á lubo po krowawym dżdzu  
iásney pogodzie tušy/ iednáť pior przybiera/ y pioruny  
nosi/ one to fulmina belli, one to piornny/ ktore tak w  
hárдых wiež głowy vderzily/ že sámemi wierzechami  
v nog sie Pána swego položily.

Juž



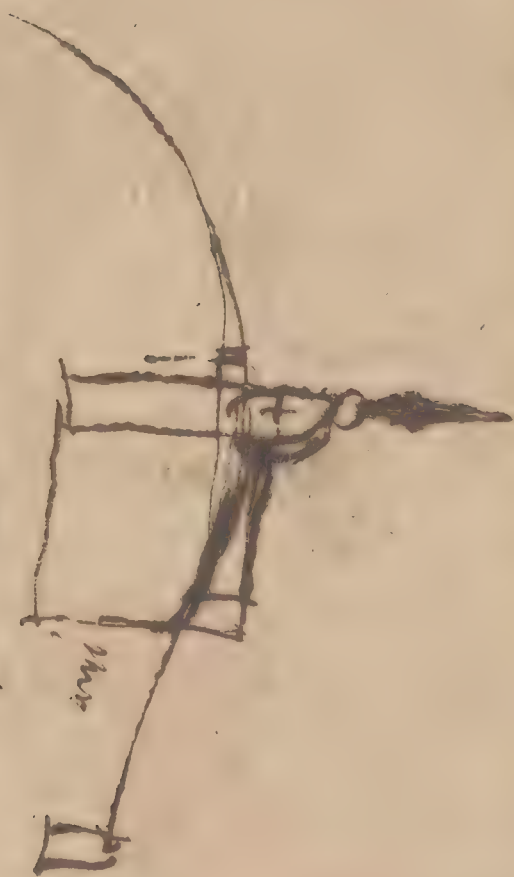
Już tylko zostacie/aby tej Wojny dołożenie przed  
Bogiem y ludźmi tak nam ni le było / żeby niewdzięcz-  
ności nie traciło; ale jeśli nie wyżyje / równo przyna-  
mniey z Chorążym zwoycieśławem chodżilo.

Co do tad mowilem / przed ludźmi przednich gro-  
nem / przed ziemskimi y Bożym majątkiem mowilem / y  
stoisie przy tym / nie z vporu / aśli vsłiac wiecey rozumie-  
niu memu / gotow iestem do Palinodiei / gdy mi ktokol-  
wiek z was / choćby y do nieperwney Kronice pokaże /  
tránsáctiei Zborowśkiey podobna szczęściem v Pola-  
kow tránsáctia wojenna.

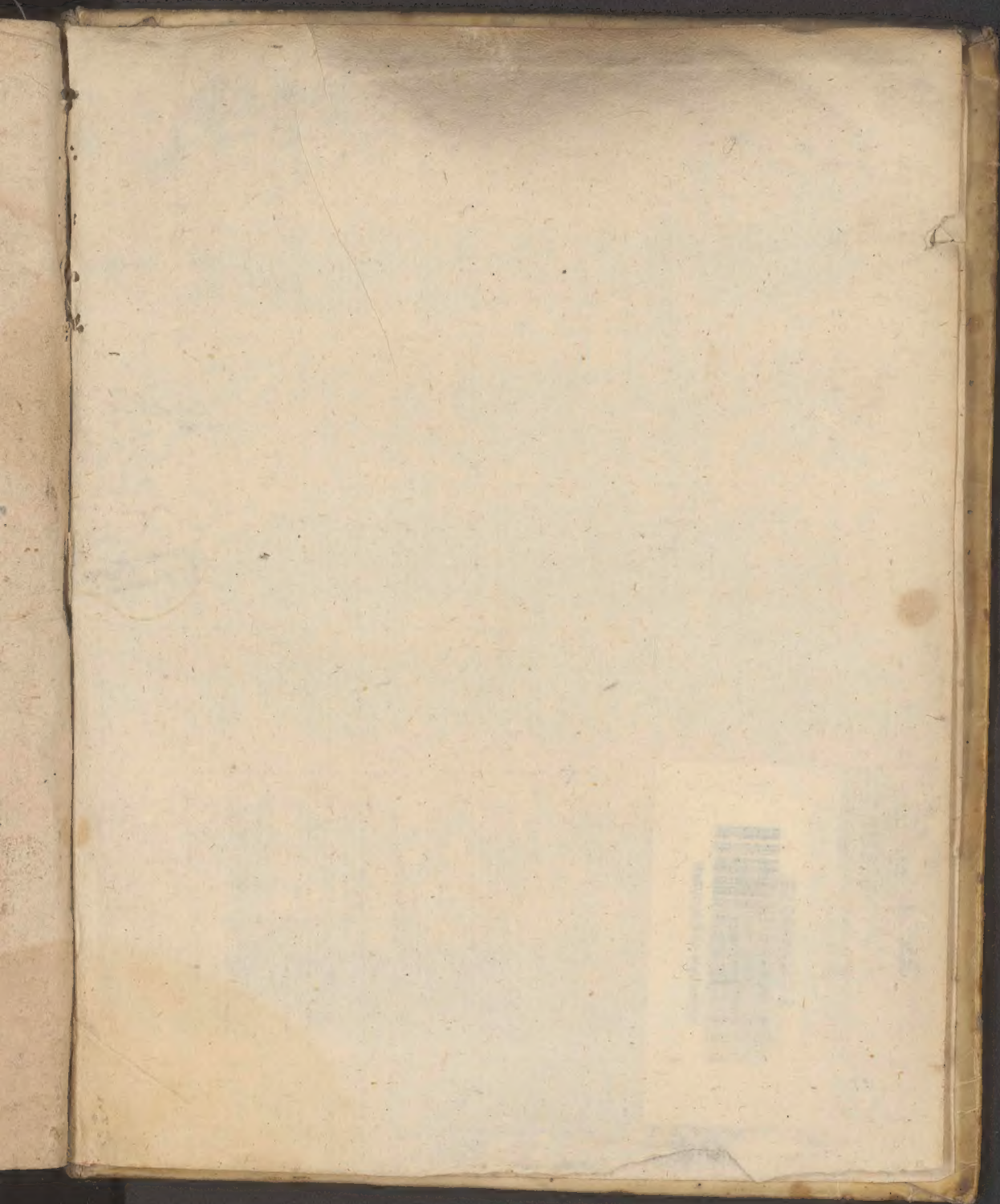
Qui timetis Deum laudate eum, vniuersum semen  
Iacob glorificate eum. Kto sie Bogá boiś / zá dobro-  
dziejstwo to chwal go. A kto / Boże náš / pátrzac w  
tej spráwie námiłośńożie y dobroć twoie / tobie nie-  
działuje / aśni nie chwali / zostato go ná świecie niśze-  
mny / y bez wśelkiey chwały.

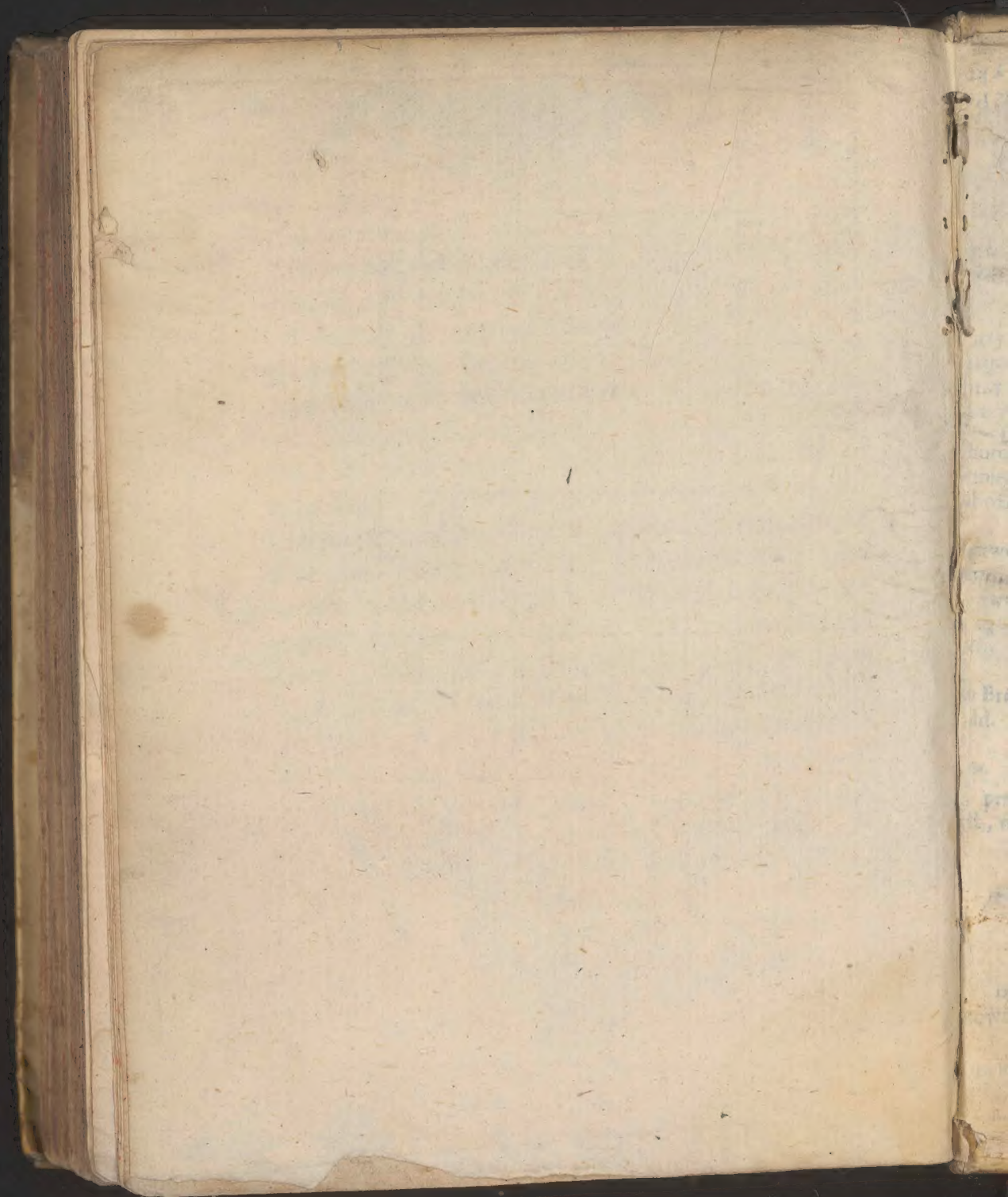
A M E N.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0003073

